

WIZYTA W WARSZAWIE ŁOTEWSKICH MĘŻÓW STANU.

(PAT).- Nową okazję do zmanifestowania współpracy Polski z państwami bałtyckimi dała wizyta w Warszawie 2 łotewskich mężów stanu, Ekisa, ministra finansów i Berzinsza, ministra propagandy. Obaj ministrowie przybyli do Polski, by bliżej poznać południowego sąsiada Łotwy, z którym wiąże Łotwę tyle wspólnych interesów, a nie dzieli żadne nieporozumienia.

DELEGACJA ARMJI NIEMIECKIEJ W POLSCE.

(PAT).- Przez kilka dnia bawiła w Polsce delegacja armji niemieckiej przybyła z rewizytą na zeszłoroczne odwiedziny Niemiec przez reprezentację polskiego wojska. Przedstawiciele armji niemieckiej złożyli oficjalne wizyty ministrowi spraw wojskowych, szefowi sztabu głównego i innym wyższym wojskowym, oraz byli przyjęci na audjencji przez Marszałka Smigłego-Rydza.

Podczas obiadu wydanego na cześć gości przez ministra spraw wojskowych, wymieniono wzajemne toasty, podkreślające dobre stosunki sąsiedzkie Polski z Niemcami, a szef delegacji niemieckiej, gen. Liebman wyraził przy tym zadowolenie z możliwości poznania dorobku wojskowego armji polskiej, armii, która zaraz po swym powstaniu musiała stanąć w obronie ojczyzny i tak świetnie przeszła próbę ogniową, po dowództwem Marszałka Piłsudskiego.

W ciągu 4 dni przedstawiciele armji niemieckiej zapoznawali się ze stanem szkolnictwa wojskowego, zwiedzając główne ośrodki szkolenia wszystkich rodzajów broni.

Przy sposobności pobytu w Polsce goście zwiedzali zabytki historyczne miast, zwłaszcza Warszawy, gdzie dłuższy czas poświęcili zwiedzaniu pamiątek po Marszałku Piłsudskim w Muzeum Belwederskim.

SPORT .

(PAT).- Sportowe życie polskie z ostatnich dni ma do zanotowania kilka wydarzeń i ciekawostek, które stały się przedmiotem ożywionych rozmów i komentarzy szerokich sfer sportowych w całym kraju.

Z dużym zadowoleniem omawiano przede wszystkim wiadomość o sukcesach polskiej reprezentacji hokejowej w Szwajcarii, tym bardziej że pierwszy mecz, rozegrany w Zurichu, nie przyniósł spodziewanego zwycięstwa i wróżył dalsze niepowodzenia. Wyniki dalszych jednak spotkań rozwiały te pesymistyczne wróżby. W Wenden drużyna polska odniosła druzgocące zwycięstwo nad miejscową reprezentacją 8:0, zaś w Bernie pokonała bardzo silną reprezentację Szwajcarii w stosunku 1:0. Zwycięstwo nad reprezentacją Szwajcarii uważane jest za wielki sukces polskich hokeistów, bowiem szwajcarska drużyna cieszy się sławą jednego z najlepszych zespołów hokejowych Europy.

Przykrym echem odbiła się wiadomość o niezatwierdzeniu przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną rekordów Walasiewiczówny, ustalonych w ubiegłym sezonie w biegu na 100 metrów i w skoku w dal. Pierwszy z tych rekordów /11,6 sek./ ustaliła Walasiewiczówna, startując w Niemczech, drugi zaś /602,5 cm./ na zawodach w Polsce. Federacja motywowała swą odmowę zbyt późnym otrzymaniem protokołów z zawodów od związków lekkoatletycznych niemieckiego i polskiego, co nie pozwoliło Federacji rozpatrzyć ich przed walnym zebraniem. W ten sposób sprawa wciągnięcia na listę światowych rekordów świetnych rezultatów polskiej lekkoatletki została odroczone prawdopodobnie na 2 miesiące, t.j. do czasu następnego zebrania się Federacji.

Wiele komentarzy poświęcono sensacyjnej wiadomości o przejściu na zawodowstwo jednego z najlepszych polskich bokserów-amatorów Chmielewskiego. Zawodnik ten otrzymał tak nęcące oferty z Ameryki, że postanowił wyjechać z Polski i stanąć na ringach amerykańskich jako zawodowiec. Kilka szczegółów o tej sprawie podał do publicznej wiadomości bawiący w Polsce znany zapaśnik Wł. Zbyszko-Cyganiewicz, który, jak się okazało był inicjatorem decyzji Chmielewskiego i pośredniczył w rokowaniach amerykańskich z amerykańskim menagerem Couerley'em. Couerley, na podstawie raportów Cyganiewicza, zainteresował się Chmielewskim i zaproponował mu występy w Ameryce, ofiarowując bardzo dobre warunki finansowe w postaci 3.000 dolarów miesięcznej pensji, nie licząc procentów od każdego meczu i premji. Możliwość takiego zarobku wpłynęła decydująco na Chmielewskiego który jako robotnik w jednym z zakładów przemysłowych w Łodzi, znajduje się w nieświetnym położeniu materialnym. Nie małą rolę odegrało też zapewnienie ~~Chmielewskiego~~ Cyganiewicza, że będzie się opiekował młodym bokserem w dalszej jego karierze.

Przy sposobności Cyganiewicz zakomunikował dziennikarzom, że znalazł w Polsce godnego zastępcę w zapaśnictwie. Jest nim olbrzym z Wileńszczyzny, b. gajowy, nazwiskiem Władysław Talun, obdarzony niepospolitą siłą i ~~siłą~~ odznaczający się 2-metrowym wzrostem i wagą 130 kg. Odkryty talent i przyszła sława ciężkiej atletyki jest w tej chwili zupełnie surowym materiałem, dysponując jednak tak wspaniałymi warunkami, może rzeczywiście stać się chluba światowego zapaśnictwa. Mistrz Cyganiewicz postanowił więc zabrać ze sobą do Ameryki olbrzyma wileńskiego i wyszkolić go na zawodnika, przepowiadając mu wielkie sukcesy na arenach świata.

Kronikę sportową należy uzupełnić wzmianką o dalszych meczach w Polsce pięściarzy włoskich, nad którymi reprezentacja Polski odniosła ubiegłej niedzieli /16.1/ wspaniałą zwycięstwo 11:5. Drużyna włoska walczyła jeszcze dwa razy w Poznaniu i Warszawie, występując już jako reprezentacja Rzymu. Mecz poznański zakończył się zwycięstwem gości 9:7 natomiast spotkanie Warszawa-Rzym przyniosło sukces drużynie stołecznej w tym samym stosunku 9:7. Spośród bokserów polskich wyróżnił się zwłaszcza Sobkowiak, który bez specjalnego wysiłku pokonał asa drużyny włoskiej Sergo, mistrza Europy, wagi koguciej i zwycięzcę w Olimpiadzie berlińskiej.

POLSKIE PLANTACJE BAWELNY W PERSJI .

(PAT).- Przed polskim przemysłem bawełnianym pojawiła się niezwykła możliwość zdobycia w Persji własnych źródeł surowca. Oto - jak donoszą dzienniki, - powstał projekt założenia tam polskich plantacji bawełny. Dogodne warunki przedstawione przez władze perskie pozwalają wróżyć że projekt będzie w bliskiej przyszłości zrealizowany. Sprawa znajduje się w tej chwili w stadium rozmów rządu polskiego z odpowiednimi czynnikami perskimi, które obiecują poczynić wszelkie udogodnienia dla polskich plantatorów. Udzielić więc mają terenów zupełnie gotowych do założenia plantacji i zobowiązują się nawet dostarczyć kapitałów obrotowych, żądając jedynie od strony polskiej inwestycji maszynowych koniecznych przy uprawie bawełny.

Ze szczegółami projektu zapoznali zainteresowanych przemysłowców łódzkich poseł polski w Teheranie, p. Hempel, który bawi obecnie w kraju, Przemysłowcy projekt przyjęli z wielkim uznaniem i postanowili wziąć czynny udział w jego urzeczywistnieniu.

Nawiązanie ściślejszego kontaktu z Persją przez polski przemysł bawełniany w formie posiadania tam własnych plantacji bawełny łączy się z możliwościami większego zbytu na rynku perskim gotowych towarów łódzkich, co ma nie małe znaczenie dla ożywienia wytwórczości polskiego Manchesteru i dodatnio odbiłoby się wogóle na polskim eksporcie.

POŻAR FABRYKI WYROBÓW CERAMICZNYCH "POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE".

(PAT). - W Grudziądzu spłonęła fabryka wyrobów ceramicznych "Pomorskie Zakłady Ceramiczne", będąca jedną z największych placówek przemysłowych na Pomorzu. Mimo energicznej akcji ratunkowej straży ogniowych, i licznych oddziałów wojska, nie zdołano opanować ognia, który przy szalejącym wietrze w krótkim czasie objął całą fabrykę. Spłonął olbrzymi obiekt fabryczny z halami maszyn, piecami itd. Doszczętnemu zniszczeniu uległa wielka hala z nowoczesnymi maszynami, niedawno zainstalowanymi, kosztem 600.000 zł. Ogólne straty, wyrządzone przez pożar, sięgają 2 milionów zł.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI BIAŁORUSKIEGO KOMITETU NARODOWEGO W WILNIE.

(PAT.) - Władze zawiesiły na terenie Wilna działalność białoruskiego komitetu narodowego wobec stwierdzenia antypaństwowej akcji i utrzymywania kontaktu z organizacjami komunistycznymi. W dążeniu do zrealizowania swych zamierzeń komitet porozumiewał się z wrogimi Polsce czynnikami zagranicznymi, korzystając niejednokrotnie z ich pomocy finansowej. Występna działalność komitetu białoruskiego nabiera specjalnego charakteru, jeśli się zważy, że członkami jego byli działacze białoruscy, którzy znaleźli w Polsce schronienie, uciekając po upadku krótkotrwałej republiki białoruskiej, proklamowanej w Mińsku w marcu 1918 r.

PRZYWÓDCA TERORYSTÓW UKRAIŃSKICH płk. KONOWALEC, W KŁAJPEDZIE.

(PAT). - Według doniesień korespondentów pism warszawskich z Litwy, na terenie Kłajpedy osiadł w ostatnich czasach słynny przewodca terorystów ukraińskich płk. Konowalec, szef OUN, która ma na sumieniu zabójstwa kilku polskich mężów stanu i wznowił tam ożywiającą działalność. Konowalec ma organizować w Kłajpedzie sztab OUN., przeprowadzając jednocześnie rozmowy polityczne z czynnikami litewskimi. W imieniu pułkownika Konowalca rozmowy te prowadzi szef jego sztabu, stale przebywający w Kownie.

DOM POLONII ZAGRANICZNEJ IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE.

(PAT). - Drugi Zjazd Polaków z Zagranicy odbyty w Warszawie przez 4-ma lata dla upamiętnienia powstania Światowego Związku Polaków z Zagranicy postanowił stworzyć widoczny symbol łączności polonii zagranicznej z Macierzą przez wzniesienie Domu Polonii Zagranicznej im. Marsz. Piłsudskiego w Warszawie. Dom ten ma stać się centrum coraz bardziej rozwijającej się pracy na rzecz Polonii Zagranicznej oraz oparciem dla wszystkich Polaków z zagranicy przybywających do Polski.

Realizacja powziętej uchwały poczyniła znaczne postępy. Komitet budowy rozporządza już odpowiednim placem i zakwalifikował do wykonania projekt budynku. Parcele pod dom ofiarowało państwo. Budynek stanie nad brzegiem Wisły przy wybrzeżu gdańskim na tle panoramy Starego Miasta. Piękne otoczenie i położenie parceli stwarzają odpowiednie warunki by Dom Polonii Zagranicznej stał się prawdziwą ozdobą stolicy.

Część gmachu o ogólnej kubaturze 28.000 mtr, sześć przeznaczono na pomieszczenia internatowo-hotelowe i schronisko, część zaś zajmą biura i sale reprezentacyjne.

Część pierwsza przeznaczona została dla młodzieży polskiej z zagranicy przebywającej na studiach w kraju, dla działaczy polskich z zagranicy, uczestniczących w konferencjach i zjazdach, oraz dla masowych wycieczek polskich. Część ta poza pomieszczeniami mieszkalnymi posiadać będzie hale, czytelnie i sale klubowe. W części biurowo-reprezentacyjnej projekt przewiduje sale konferencyjne, muzealne, oraz pomieszczenia biurowe Światowego Związku Polaków z Zagranicy, instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej i t.p.

Roboty budowlane rozpoczęte zostaną na wiosnę b.r. i zakończone mają być w lecie 1939 r. na przyjęcie uczestników 3-go Zjazdu Polaków z Zagranicy, Ogólny koszt budowy przewidziany jest na półtora miliona złotych.

AKCJA WŁAŻ SZKOLNYCH PRZECIW ROZPOLITYKOWANIU MŁODZIEŻY.

PAT.- Wobec usiłowań niektórych ugrupowań politycznych przerzucania swego wpływu na teren szkół a nawet organizowania tam tajnych zespołów dla propagowania haseł, co niewątpliwie ujemnie odbijałoby się na studiach młodzieży, minister WR i OP Świętosławski zwrócił się do kuratorów okręgów szkolnych z żądaniem przeciwstawienia się temu wszelkimi środkami. Jednocześnie minister apeluje do rodziców uczni i do kół rodzicielskich aby, w ~~zrozumieniu~~ zrozumieniu szkół, jakimi grozi rozpolitykowanie młodzieży, współdziałali z akcją władz szkolnych.

Dalszym echem tego rozpolitykowania młodzieży, tym razem akademickiej, jest list otwarty 26 profesorów uczelni lwowskich, którzy wyrażają swe oburzenie z powodu ostatnich zajść na tle t.zw. "Ghetta ławkowego". Zajścia te oraz szereg nietaktów ze strony studentów doprowadziły do ustąpienia rektora Kulczyńskiego. Podpisani uczeni, wśród których figuruje również nazwisko b.premiera prof. Bartla, wyrażają swą solidarność ze stanowiskiem byłego rektora, oddając hołd jego mężnej postawie w obronie godności uczelni.

S/S KOSCIUSZKO

(PAT).- 21 bm. opuścił port gdyński s/s Kościuszko, zabierając 765 emigrantów do Południowej Ameryki. Do Argentyny wyjeżdża z nich 374; do Paragwaju 299; do Rio Grande 91; do Rio de Janeiro 7; do Santos 5; do Urugwaju 5; W Buenos Aires Kościuszko będzie 15 lutego.